

Fabryka maseczek niczego nie wyprodukowała. Teraz się zamyka

31 maja 2022

Agencja Rozwoju Przemysłu na początku pandemii koronawirusa zapowiedziała realizację programu „Polskie Szwalnie”. Jednym z jej elementów miało być stworzenie fabryki maseczek w Stalowej Woli. Ostatecznie nie wyprodukowała ona jednak żadnej sztuki, a kilka dni temu wywieziono z niej ostatnie maszyny.

Niecały miesiąc po zamrożeniu w marcu 2020 roku polskiej gospodarki, prezydent Andrzej Duda wraz z ówczesną minister rozwoju Jadwigą Emilewicz ogłosił projekt „Polskie Szwalnie”, mający być odpowiedzią na zapotrzebowanie dotyczące maseczek rzekomo chroniących przed transmisją koronawirusa.

Zapowiedziom towarzyszyły spoty zapewniające o wyprodukowaniu do końca czerwca 2020 roku blisko 100 milionów maseczek. Poza tym realizacji „Polskich Szwalni” miało towarzyszyć utworzenie fabryki Stalowej Woli. Informację tę potwierdzał prezydent miasta Lucjusz Nadbereżny z Prawa i Sprawiedliwości.

Odpowiedzialność za realizację projektu spadła na Agencję Rozwoju Przemysłu, pod egidą której miano produkować nawet 30 milionów maseczek miesięcznie. Budynek fabryki został nawet specjalnie otworzony przez prezydenta, ale po kilku miesiącach o nowym pomysłe rządzących zaczęło być cicho.

Dwa lata od tamtych deklaracji wiadomo już, że fabryka nie wyprodukowała żadnej maseczki. Ustawiono w niej jedynie dziewięć linii produkcyjnych, które parę dni temu miały zostać wywiezione do Radomia.

Gazeta „Echo Dnia” zwraca uwagę na zachowanie prezydenta Stalowej Woli, popadającego w irytację przy okazji pytań o

realizację tej inwestycji. Nadberezny podczas niedawnej sesji rady miasta, gdy ponownie przypomniano o tej sprawie, zarzucił opozycyjnym radnym „uparcie się na zafiksowanym, TVN-owskim przekazie”.

Na podstawie: EchoDnia.eu, BusinessInsider.com.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)